GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu miesięcznie złp. 4 Kwartalnie złp. 10 exemplarz gr. 6.

№ 258.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 18 kwartalnie

w Warszawie dnia 19 *Września* 1827 *roku, we Srodę.*

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

z Amszterdamu d. 11 *Września.*

ZBOŻE.— Dnia wczorajszego znaczny był handel na pszenicę polską, a jęczmienia cokolwiek było na targu rozkupiono płacąc po 8 a nawet po 10 fl. drożéj.— Płacono: *Pszenicę* polską extrapiękną 133 f. białą 252 fl., białopstrokatą 132 f. po 235 fl., pstrokatą 126 do 129 f. po 204 do 210, poślednią 126 f. po 197 fl.—Królewiecką 130 f. pstrokatą 200 fl., czerwono-pstrokatą 127 do 128 f. po 190 do 192 fl..—Zeewską 129 f. po 220 fl.— Holsztyńską 131 do 132 f. po 203 do 206 fl.— Wismarską 131 f. po 205 fl. — Bandholmską 130 f. po 201 fl.—Rostokską 126 do 129 f. po 182 do 195 fl. Z Fryzji wschodniéj 118 f. po 160 fl.— *Żyto* pruskie 118 do 121 f. po 164 do 172 fl.— Duńskie suche 121 do 123 f. po 168 do 170 fl.—Pomorskie 113 f. po 172 fl.— Drentskie 120 f. po 165 fl.— Archangielskie 116 f. po 151 fl.— Jęczmień fryzyjski 97 do 101 f. ozimy po 108 do 116 fl.— *Owies* grenigski gruby 80 f. po 113 fl., północno holenderski 83 f. nowy po 115 do 118 fl., stary 78 f. na obrok 92 fl. — *Tatarka* 119 funtowa po 150 fl.

BAWEŁNA. Gatunki Surinam i Nickerie są poszukiwane, a odbyt na amerykańskie dla tego tylko niewielki, że zapasy jéj szczupłe.

KAWA. W tym towarze zupełna jest cisza, a to dla tego, że znowu w Roterdamie zapowiedziano na dzień 20 t. m. aukcje na 2,850 bali i 80 fas Havanna, po większéj części w gat: ordyn: i Triage, oraz na 3,700 bali gatunku Java i 2,800 bali gat: Domingo.

OLEJE. Rzepakowy $46\frac{1}{4}$ fl., z odstawą na 1 paźdz: $45\frac{1}{4}$ fl., na 1 listop. $45\frac{3}{4}$ do $45\frac{1}{2}$ fl., na 1 grud. 46 do $45\frac{1}{2}$ fl., na 1 maja roku przyszł. 46 do $45\frac{1}{2}$ fl. — Lniany $39\frac{3}{4}$ fl. — Konopny 45 fl.

CUKIER ma więcéj żądania, a rafinowany prędko roskupują. Secunda Melis po $12\frac{1}{2}$ do 13 d.

PAPIERY PUBLICZNE. Niewiadomo dla jakiéj przyczyny, nic w nich nierobiono.

z Hamburga dnia 14 *Września.*

KAWA.— Wostatnich dniach zeszłego tygodnia duży odbyt miała, a między innemi kupiono circa 4,000 worków gatunku Domingo; to spowodowało właścicieli że się drożyli, ale kupujący niechcieli przystać na ich żądania i dla tego w tym tygodniu niewiele kupiono.

ZBOŻE.—Pszenica nowa od wyższéj Elby sprowadzona była ciężka i prędko przez tutéjszych piekarzy rozkupioną została.— Nowe żyto miało dobry odbyt po niezmiennéj cenie. — Z nowego jęczmienia mniéj dowieziono dla tutéjszych browarów jak w zeszłym tygodniu.—Owies nowo dowieziony roskupiono na wysłanie, na miéjscową potrzebę bardzo mało. Rzepaku przybyło kilka niewielkich partji, zakupiono go zaraz na wysłanie częścią i do tutéjszych oléjniarni. Kuchy lniane i rzepakowe dobrze popłacają.

KORZENIE. Pieprz bez odmiany. Pimentu kupiono nieco na spekulację. Cardamom w obydwóch gatunkach ma żądających. Cassia lignea ma odbyt. Zapas w Cassia flor. jest mały. W gozdzikach mac: (Macis) cisza. Goździki mają ciągły odbyt. Wanilli jest dosyć na składach w średnim i w najlepszym gatunku.

MIGDAŁY. Cena słodkich znacznie się utwierdziła.

RODZENKI. Smyrneńskich bardzo mało, dla tego stałą mają cenę.

RYŻ. Miał w tym tygodniu odbyt ograniczony przy cenach bardzo stałych.

CUKIER. Dobry biały Havanna i Brazyl. prawie zupełnie zniknęły z targu, dla tego też i odbyt w tych gatunkach był ograniczony, chociaż dużo jest na ten towar nadesłanych zleceń. — Przeciwnie w brunatnym Bahia i Rio odbyt był bardzo wielki; ten ostatni płacono w znacznych partjach po $7\frac{3}{4}$ do $8\frac{1}{2}$ d. jak do gatunku; w obydwóch dobry i piękny towar zaczyna już być rzadki. W ogólności targ tutéjszy źle bardzo jest dobrany (*assortirt*) i dla tego z trudnością tylko można dobrego cukru znaczne zebrać partje. Lumpen w głowach dowieziono kilka partji; cenę tego gatunku, można na 11 do $11\frac{1}{2}$ d. podać. Tutejsi fabrykanci wiele go kupują.

Rafinady tutejsze mają bez przerwy bardzo duży pokup, i dla tego gatunki lepsze znowu podrożały; prócz tego, gdy w większych fabrykach prawie wszystko na odstawy pozamawiano, na targ więc za mało przybywa, aby zaspokoić zachodzące żądania, niemasz więc wątpliwości że coraz daléj droższe będą. Nawet Melis podrożał o $\frac{1}{8}$ do $\frac{1}{4}$ d. a szczególniéj w pośledniejszych gatunkach.

Cena Syropu 14 Mrk. do 14 Mrk. 12 szel.

Notowanie gatunków surowych: Biały Bahia $9\frac{5}{8}$ do 11 d., brunatny 7 do $8\frac{1}{2}$ d. — Biały Rio $9\frac{5}{8}$ do $11\frac{5}{8}$ d., brunatny 7 do $8\frac{3}{8}$ d.—Biały Fernambuck 9 do $10\frac{1}{4}$, brunatny 7 do $7\frac{3}{4}$ d.—Biały Havanna $11\frac{1}{2}$ do $13\frac{1}{2}$., brunutny $8\frac{1}{2}$ do 10 d.—Ostyndjiski Bourbon $7\frac{3}{4}$ do $8\frac{1}{2}$

Notowanie gatunk: rafinow:— Piękny Rafinad $15\frac{1}{2}$ d., piękny sred. ditto $15\frac{1}{4}$., sred. ditto $14\frac{7}{8}$ do 15 d., piękn. ordyn. ditto $14\frac{5}{8}$ do $14\frac{3}{4}$., ordyn. ditto $14\frac{1}{4}$ do $14\frac{1}{2}$ d.— Piękny mały melis (*Gros kl. melis*) $13\frac{3}{4}$ do 14 d.— Melis $11\frac{1}{4}$ do $16\frac{1}{4}$ d.— Lumpen angielski 11 do $11\frac{1}{2}$ d.

z Odessy d. 10 *Sierpnia.*

W ciągu upłynionego tygodnia kupiono zboża miękkiego blisko 8,500 czet: po $8\frac{1}{2}$ do 13 r: Ostatnie wiadomości z Włoch sprzyjały wywozowi zboża i ani wątpić, że w dniach tych jeszczę większa czynność w handlu naszym byłaby panowała, gdyby liczba statków potrzebie była odpowiednią. Niedostatek okrętów, któreby na morze środziemne popłynąć mogły, podniósł ostatnią razą cenę przewozową o 60 na 100.

— W ciągu maja i czerwca zawinęło do portu teodozyjskiego 34 statków, a wypłynęło z płodami rossyjskiemi 25 statków. Zboża samego wywieziono 21,965 czet.—W tym samym czasie zawinęło do Portu eupartorskiego 37 statków i tyleż wypłynęło z niego. Zboża wyprowadzono 32,667 czet.

— Wciągu czerwca zawinęło do portu taganrogskiego 84 statków z towarami wartości 448,192 r., wyprowadzono płodów rossyjskich w tymże samym czasie na 37 statkach za 892,713 r. Samego Zboża wyprowadzono 64,662 czet.

AMERYKA.

Wiadomości z Kartageny odebrane są daty dnia 27, a z Bagota d. 16 Czerwca. Oczekiwano tam co chwila przybycia Boliwara. W liście z tego pierwszego miejsca wyrażono.—»Od ostatniego listu mego z dnia 10, nic nowego niezaszło, wyjąwszy że w kongresie przyjęto amnestję co do wypadków w Caracas, Guajaquil itd., która jak się zdaje, bardzo dobre skutki sprawi, położy koniec nieszczęśliwemu rozdwojeniu i załatwi rzecz całą względem rezygnacji Boliwara i Santandera. Jeżeli ci dwaj mężowie wspólnie działać zaczną, wszystko pójdzie dobrze; *Libertador* jeszcze tu nieprzybył i nic o nim niesłychać.»

—Piszą z Jamajki pod dniem 20 lipca, że Boliwar przybył do Kartageny. Tamże przybyło 1,800 ludzi z wojska kolumbijskiego z Laguaira. Oczekiwano ogłoszenia zakazu na wywóz z Kolumbji wszelkiéj gotowizny, i taryfy celnéj względem pewnéj małéj opłaty celnéj na towary Zjedn. krajów Am. półn. i na te, co z Indji zachodnich angielskich do krajów zjedn. stan. są przeznaczone.

z Caracas dnia 20 Czerwca.

Viceprezydent Santander wydał był pod dniem 30 kwietnia t. r. odezwę do prezydenta Boliwara wzywając go aby pośpieszał do Bogota, dla zaradzenia złemu jakie niezgoda i niejedność zrządziły i zabezpieczenia rzeczypospolitéj od nieszczęścia które jéj zagraża. Na to odpisał Boliwar przez swojego sekretarza Revenga pod d. 19 czerwca, w sposobie następującym. —»W głównéj kwaterze oswobodziciela. Caracas d. 19 Czerwca 1827. — Do Viceprezydenta rzeczypospolitéj etc.— Jeszcze dnia 28 maja miałem zaszczyt donieść sekretarzowi spraw wewnętrznych, że oswobodziciel odebrał odezwę z dnia 30 kwietnia, w któréj wzywasz go JW. Pan jak najusilniéj, aby znowu władzę wykonawczą objął, w celu połączenia na powrot rozdzielonych części politycznego ciała i przywrócenia spokojności publicznéj, aby Kolumbja dawną swą potęgę i niesplamioną sławę odzyskać mogła. Doniosłeś JW. Pan, iż widziałeś się być znaglonym do tej odezwy, na skutek zatrważających w prowincjach południowych niespokojności, któremi zagraża bunt trzeciéj posiłkowéj dywizji peruwiańskiéj. Wszelako zdaniem oswobodziciela było, że weterani ci poznali przepaść nad którą stali, że odstąpili jéj, a przynajmniéj że dadzą się odwieść od niecnych zamiarów które im zarzucono. To skłoniło oswobodziciela że nieuznawał potrzeby cofania zrzeczenia się swojego urzędu prezydenta rzeczypospolitéj. Że jednak plan ten do skutku przywiedziony został, zmieniło się zupełnie położenie oswobodziciela, który, jako prezydent Kolumbji i jéj obywatel, spieszy przywrócić rzeczpospolitę i całość praw jéj zabespieczyć. Liczne dowody zaufania, które oswobodziciel od ludu kolumbijskiego odebrał, wkładają na niego ten obowiązek; jakoż jest gotowy iść przeciwko zdrajcom, którzy splamiwszy świtność rzeczypospolitéj, rozszarpać ją zamierzają. Oswobodziciel w tenczas dopiero wróci do stolicy, gdy dopełni obowiązków swoich jako żołnierz i obrońca ojczyzny, gdy spokojność przywróconą zostanie i obrady nad jéj losem wolnie odbywane będą być mogły. Mam honor udzielić JW. Panu tę odpowiedź z wyraźnego rozkazu oswobodziciela i pisać się z winném uszanowaniem etc. — (podpisano) J. R. Revenga. Sekretarz.» (G.R.)

ANGLJA.

z Londynu dnia 8 Września.

Pokazuje się, że względem dostąpienia rejencji przez infanta Don Michała w Portugalji, zupełnie odmienne panowało zdanie w giełdzie paryzkiéj, od zdania jakie powzięto i utrzymywano na giełdzie tutejszéj. W Paryżu sądzili wszyscy, że wojska angielskie ustąpią z Portugalji a francuzkie z Hiszpanji, zasadzano na tém nawet utrzymanie powszechnego w Europie pokoju, bez względu na stan i los Hiszpanji lub Portugalji.

W Londynie zaś utrzymywało się przekonanie, że nietylko wojska wyżéj przytoczone z tych krajów wyprowadzone niezostaną, ale, że nawet w Portugalji siła zbrojna wzmocnioną zostanie.— Czas okaże, kto się mylił.

— Pisemko tyczące się pogrzebu P. Manuel, które policja paryzka u xięgarza zabrała, umieściła gazeta Times w dosłownem tłómaczeniu.

— Piszą z Wiednia, że tam uważają wyjazd infanta Don Michała do Portugalji za rzecz pewną, i że daną będzie rękojmia jako zachowa i utrzyma teraźniejszą formę rządu. Niewiadomo którędy się uda, czy przez Hiszpanję czy przez Anglję.

— Piszą ze Stambułu pod d. 10 Sierpnia, że lord Stratfort Canning wydał był rozkaz linjowemu okrętowi angielskiemu aby wpłynął do Dardanellów, jak sądzą dla tego, iżby w pewnym przypadku miał na czym odpłynąć, ale póżniéj cofnął ten rozkaz.

— Zapewniają iż niemasz wątpliwości, jako niepewny kurs papierów francuzkich, na który także kilka politycznych wpływało okoliczności, szczególniéj temu przypisać należy, że skład teraźniéjszego ministerjum angielskiego, dotąd ustalony niebył.

— Rachują, że w kwartale bieżącym wpłynęło już 400,000 f. szt: z opłaty celnéj od zboża zagranicznego. (G. G.h.)

FRANCJA.

z Paryża dnia 3 Września.

Dziennik Phare du Havre umieścił następujący ciekawy obrachunek korzyści machin parowych który może służyć za odpowiedź wszystkim nieprzyjaciołom nowych wynazków i ulepszeń:

»Dowiedzioną jest rzeczą że w Anglji znajduje się teraz przeszło 15,000 machin parowych; niektóre z nich mają zadziwiającą siłę, jak naprzykład w hrabstwie Kornwallji machina z siłą 600 koni. Przypuszczając, że jedna w drugą ma siłę 25 koni, wypadła by w ogóle siła 375,000 koni. Gdy zaś, podług rachunku Watta, koń jeden wyrównywa sile 5 ludzi i pół — Anglja w machinach posiada siłę zbliżającą się do siły 2,000,000 ludzi. Oprócz tego, ponieważ na roczne wyżywienie konia potrzeba dwóch morgów (acre) ziemi, można liczyć: że mieszkańcy W. Brytanji mają dziś do innego użycia 750,000 morgów ziemi więcéj, jak wtedy gdy prace wykonywane przez machiny odbywały się za pomocą koni.

—Król J. wyjechał dnia 3 t. m. do S. Omer.

—Jedna z gazet donosi że Don Michał uda się niebawnie do Portugalji, dla objęcia tam steru rządu w zastępstwie cesarza brata swego, co z przyzwoleniem tegoż następuje. Mówią, że będzie przez Paryż przejezdzał, gdzie już od miesiąca najęte jest dla niego mieszkanie.

—Jenerał Gourgaud ogłosił list z protestacją przeciwko twierdzeniom Walter Skotta, jakoby on wydać

miał rządowi angielskiemu, zamiar oswobodzenia Napoleona z wyspy S. Heleny.

— Margrabia Mataflorida zbija w energicznym liście twierdzenia niektórych gazet francuzkich, jakoby miał udział w czynnościach rejencji powstańców w Urgel utworzonéj.

Dnia 6 Września.

Autor muzyki do opery Dama biała, wywinął sobie nogę tak niebezpiecznie, że obawiają się aby ten przypadek niepociągnął za sobą bardzo złych skutków.

—W xięgarni braci Baudouin wyszło dziełko, zbijające jasno i dowodnie, wszelkie niezgodności i mylne podania pisarza szkockiego w życiu Napoleona.

—Monitor i gazeta Francji z d. 2 września, donoszą z gazet angielskich *Times* i *Globe*, że cesarz Don Pedro przelał rejencję królestwa portugalskiego na brata swego Don Michała. (G.B.)

HISZPANJA

z Madrytu dnia 26 Sierpnia.

Całe wojsko prowincji Guiposcoa ściągnęło do Tolosa, zkąd wyruszy do Katalonji. Milicje prowincjji Gujpuscoa otrzymały rozkaz aby się wzięły do broni, tak jakby ojczyzna była w niebezpieczeństwie. Podług kapitulacji, tylko w tym razie obowiązane są one do ogólnego powstania.

— Intendent policji w Barcelonie donosił w ostatnim raporcie swoim do P. Recacho: Bunt uczynił znaczne postępy. Kierują nim przed innemi, dwaj byli pułkownicy Bosz i Ballester, niemniej August Saperes; połączyli się z nimi liczni officerowie, którzy za pierwszy bunt w kwietniu otrzymali byli amnestję. Bandy mnożą się w sposób okropny; wiele z nich liczą po 2000 ludzi i urządzone są zupełnie po wojskowemu, na bataljony, kompanije i t. p. Ochotnicy łączą się z nimi ciągle. Bezkarna ich smiałość rzuca wszędzie postrach i trwogę; zabierają one broń władzom, osobom prywatnym i ochotnikom, którzy się wzbraniają działać w ich sprawie. To samo dzieje się z uniformami, kassami wojennemi i innemi potrzebami. Zuchwałość ich nie oszczędza nawet znacznych miast, uprowadzają bowiem bogatych mięszkańców i żądają za nich okupu; wsie muszą nierównie więcéj cierpieć. Przeciw téj klęsce przysłano wciągu miesiąca tylko 376 żołnierzy, przybyłych z Majorki. Oddział ten nie mogąc dla swéj szczupłości główniejszych zająć punktów, poprzestaje na ściganiu band mniejszych, które wszakże lepiéj obznajmione z górzystém okolic położeniem zawsze uniknąć mogą ścigających, tak, iż cały owoc przedsięwzięć wojska wiernego na próżném kończy się usiłowaniu. Często jednak napadnięte niespodzianie traci wiele ludzi. Policja żądała zawsze, aby się chwycono dzielnych środków i przewidywała z obawą teraźniejsze wypadki, a mianowicie mniemanie buntowników które już nawet inni mięszkańcy dzielą, że rząd niezamyśla stawić im szczerego oporu. Jednakże nie jest jeszcze zapóźno, a jeśli użyte będą dzielne środki, spodziewać się można przywrócenia spokojności. Okazały by się najpomyślniejsze wypadki, zwłaszcza teraz kiedy smutne okoliczności nadesłanie wojska regularnego opóźniają, gdyby korzystano z nadzwyczajnych środków przez wezwanie na pomoc zbrojnéj milicji prowincjonalnéj. — Przy końcu donosi intendent o szczęśliwéj utarczce z bandą Saperesa pod Piera.

— List z Barcelony dnia 20 pisany donosi o rozruchach ostatnich w Katalonji co następuje: Buntownicy, którzy się znajdowali ostatnią razą w okolicy Tarrasa, jednego z najbogatszych miast katalońskich, usiłowali wtargnąć do tego miasta, dla wybrania kontrybucji i zaopatrzenia się w sukno. Ale władze obroniły miasto od napaści. Na nieszczęście kazano ich ścigać ochotnikom; lecz ci połączyli się z nimi i tylko czterech wróciło do miasta. Inna banda wtargnęła niedawno do miasta Marcerell; natychmiast połączyli się z nią ochotnicy i rozpisali kontrybucje 20,000 realów, a gdy summy téj nie płacono, zabrali z sobą w zakład kilka kobiet, które wszakże później na wolność puszczono. Goniec którego wielkorządzca z depeszami do rządu wyprawił, powrócił tu w dzień po swoim wyjeździe; dostał on się między bandę, która go okropnie znieważyła i do powrotu zmusiła. W więzieniu miasta Manresa osadzonych było wielu ochotników z którymi rozpoczęte już było śledztwo; uciekli oni wraz z dozorcami więzienia.

— Rozpoczęto śledztwo rozruchów zaszłych d. 16; wiele osób znacznych obwiniono o bezpośredni i jawny udział, ale zdaje się, iż cała ta sprawa skończy się na niczém.

— Dekret królewski z dnia 14 Sierpnia, stanowiący reformę policji, rozkazuje między innemi, aby osoby uwięzione w przeciągu trzech dni pod sąd były oddawane.

— P. Zorilla jest synowcem inkwizytora tegoż nazwiska. Przy obejmowaniu nowego urzędu powiedzieć miał P. Zorilla: Zamiarem moim jest oczyścić kraj z Negrów i Seminegrów, podobnie jak chłopi pola swoje z chwastu czyszczą.

— Mówią ciągle o zmianie ministrów; PP. Zambrana, Salazar, Ballesteros i Salmon mają wystąpić z ministerjum a w miejsce ich wstąpią do niego PP. Carwajal, jenerał Apodaca, Erro i Lozano Torres. P. Calomarde kazał sobie przełożyć wszelkie akta tyczące się dawniejszego przywrócenia inkwizycji. Ministrowie dotychczasowi nie zgadzali się na ostatniém posiedzeniu względem środków przywrócenia spokojności w Katalonji. PP. Zambrano i Salmon byli za energiczném postępowaniem; PP. Ballesteros i Salazar doradzali przeciwnie środków łagodnych i sądzili, że buntownicy natychmiast broń złożą, jak się tylko dowiedzą o urządzeniu policji, nakoniec odwoływali się ci ministrowie do zasług, jakie położyli powstańcy za rządu Kortezów i mniemali, że z tego powodu należy im pobłażać. P. Zambrano miał się potém oddalić z posiedzenia z gniewem, oświadczając, że za nic nie ręczy. Zwraca to nie małą uwagę, że Karoliści rozrządzają wielkiemi summami i że bez względu na różnicę zdań publicznych, każdego do wojska swego przyjmują.

— W Saragosie miano podobnież jak w Madrycie niepokoić policję. Znieważono urzędników w czasie tych rozruchów ale bliższe szczegóły nie są jeszcze wiadome.

— Zaprowadzenie konsulatu handlowego, doznaje wiele trudności. Mianowani konsulowie wymówili się od tego zaszczytu pod rozmaitemi pozorami.

— Z więzień, które zostawały pod bezpośrednim rozkazem P. Recacho, przeprowadzono wiele osób do innego więzienia.

—Zdaje się, iż stronnictwo sprzyjające rozruchom katalońskim, nie inny ma cel, jak tylko podburzyć cały naród i zawikłać go w wojnę z Portugalią.

— Intendent wojskowy w Katalonji otrzymał dnia 19 rozkaz zabrania pieniędzy ze wszystkich kass, jakie się tam znajdują.

— Minister wojny uwiadomił wielkorządzcę katalońskiego Pana Campo Sagrado, że mu nadeśle na dzień 26 Sierpnia 10,000 wojska. Niektóre oddziały już są w pochodzie, a nawet staczają bitwy z powstańcami. Oddano pod sąd kilku ochotników i innych niespokojnych, którzy niedawno podburzali lud przeciw P. Recacho.

— Merino ma zamiar wzniecić powstanie w prowincji Alkarja; w Coinca obawiają się władze o spokojność publiczną.

— P. Recacho przybył do Miasta Arerano o 12 mil od Madrytu, nie doznawszy żadnéj nieprzyjemności.

— P. Zorilla otrzymał rozkaz od ministra Calomarde, aby nie pozwalał udawać się do Ildesfonse żadnemu z urzędników, mających nominację od P. Recacho; pomimo tego, zdaje się iż P. Calomarde nie zjednał sobie względów przez zniesienie policji, gdyż król oświadczył osobiście ukontentowanie swoje oficerowi policyjnemu, który dowodził wartą przed domem policyjnym, i podziękował mu za przykładną usilność, z jaką zasłaniał P. Recacho od nieprzyjemnych skutków rozruchu.

— P. Zorilla kazał dochodzić członków towarzystw tajnych i zagroził im, że ich przykładnie karać będzie.

— Listy z Granja donoszą, że król tak jest chory, iż musi zostawać w łóżku.

— P. Calomarde również jest chory.

(G. B. i H.)

NIDERLANDY.

z Bruxelli dnia 7 Września.

Pozawczoraj - przejeżdżał tędy gabinetowy kurjer cesarsko rossyjski, wiozący depesze z Londynu do Petersburga.

— Królewicz następca tronu, pojedzie wprost do Lille, zkąd uda się wraz z królem francuzkim do obozu pod St. Omer. (G. B.)

NIEMCY.

W Potsdamie zszedł z tego świata dnia 4 Września radca tajny, były prezydent prowincji saskiéj August Bülow.

— Gazeta Pekingska donosi, (podług gazety lipskiéj), o okropnéj powodzi w Chinach, która zniszczyć miała wschodnią część ludnéj i przeszło 10,000 mil kwadrat. mającéj prowincji *Peking*, przyczém 100,000 ludzi utraciło życie. (G.B.)

PRUSSY.

z Berlina d. 14 Września.

Otworzona w tych dniach wystawa wyrobów przemysłu pruskiego, zwraca uwagę tutejszéj publiczności i zajmuje nie mało miejsca w tutejszych gazetach. Przedewszystkiém należy wspomnieć o wyrobach wełnianych, wyrównywających francuzkim; po nich następują wyroby kruszcowe, z pomiędzy których wymieniają strzemię z lampami, które, jak jedna z gazet berlińskich pisze, nie tylko ułatwiać będzie podróż nocną porą, ale nadto przyda się jeźdcowi do zapalenia fajki, do zrobienia na koniu ponczu, albo do upieczenia bifsztyku. Między klingami z fabryki w Solingen, odznaczają się tak zwane damascenki, których każdy cal kosztuje luido-ra. Doktor Hempel wydobył z dawnych trzechgroszniaków złoto i srebro etc. (G. B.)

TURCJA.

Pewny oficer Piemoncki mianowany został instruktorem jazdy tureckiéj. Oddano na ten cel pod jego rozkazy 400 jeźdzców którzy składać będą część konnéj gwardji sułtana. Oficer ten otrzymał już gratyfikację i piękny szal kaszmirowy.

— Dnia 1 Lipca zawinęły do Alexandrji z Nawaryno dwa okręty wojenne i dwa przewozowe z 250 jeńcami greckiemi, których Ibrahim w bitwie pod Lemin do niewoli zabrał. Wysłano ich podobnie jak dawniejszych jeńców w głąb kraju, gdzie im kazano uprawiać rolę. Wszyscy dowódzcy i kapitanowie okrętów egipskich przywdziali uniformy wojska regularnego. Marynarka zajmuje teraz całą uwagę vice-króla. Założył on dla niéj szkołę, inną dla medycyny i chirurgji, niemniéj szpital i zakład wojskowy. Artylerja zajmuje go również i w krótce założy on szkołę inżynierów. Dnia 27 lipca otrzymał vice-król rozkazy od sułtana, naglące na niego o przyspieszenie wyprawy morskiéj; będzie się ona składała ze 100 wojennych i przewozowych okrętów.

— Dostrzegacz smirneński donosi, że fregata angielska z dwoma brygami z Korfu wypłynęła, w celu osadzenia twierdy Karabusa na wyspie Kandji, gdzie oddawna przechowywali się rozbójnicy morscy.

— Z Zante donoszą znowu o nowém zwycięztwie Lorda Cohrane.

— Cztery brygi greckie zaczęły znowu blokować twierdzę Patras, co niemało utrudzi działania Turków.

ze Smirny d. 3 Sierpnia.

Interesa greckie wjednakiém dotąd zostają położeniu, tymczasem rozchodzi się tu wiadomość, że wielkie mocarstwa postanowiły wojujących do pokoju zmusić. Życzyć należy aby to jak najprędzéj do skutku przyszło, inaczéj bowiem, wszyscy wezmą się podobno do rozbojów morskich, bo wszyscy więcéj prywatą aniżeli duchem powszechnego dobra są ożywieni. — Admirałowie francuzki i angielski stoją tutaj z niemałą liczbą okrętów, a austrjacki co chwila jest oczekiwany. Niderlandczykowie i Amerykanie, mają tu także stałe stanowisko; pierwsi odprowadzają zawsze okręty swoje aż do Malty i z tamtąd na powrót, co dla handlu bardzo wielkiém jest dobrodziéjstwem. Niedaleko od Portu Alexandrji był zostawiony na stacji bryg wojenny grecki, czatując na nową korwetę, która z Liworno dla Paszy egipskiego wypłynęła. Przez omyłkę uderzył na korwetę francuzką która go zatopiła, ale z osady greckiéj 75 ludzi uratowała.

z Stambułu d. 8 Sierpnia.

— Poseł angielski odebrał przez kurjera jeszcze d. 6 Lipca traktat pacyfikacyjny trzech dworów w Londynie zawarty, o którym Porta już poprzednio drogą nieurzędową miała wiadomość. Inni posłowie oczekiwali na instrukcje od dworów swoich. (G.B.)

Widowiska w Stolicy.

Menażerja zwierząt i gadów Pana Dinter, na placu za ogrodem Krasińskich.